

**Tomasz Kozłowski**

Uniwersytet Łódzki

### ***Spotkanie z żywą myślą filozoficzną***

[Recenzja książki „Historia filozofii XX wieku – tom I: Nurty” Tadeusza Gadacza (Wydawnictwo Znak, Kraków 2009)\*]

Biorąc do rąk dzieła z zakresu historii filozofii nie zadawałem sobie dotychczas pytań dotyczących źródeł ich wartości merytorycznej. To czas i wyzwania egzaminacyjne sprawiały, że miała miejsce nieświadoma selekcja na gorsze i lepsze materiały, z których korzystałem na kolejnych etapach kształcenia. Taka metoda wartościowania niesie za sobą oczywiste ograniczenia, jakich wypada unikać przy niniejszej recenzji. Przede wszystkim należy wskazać minimum trzy perspektywy, z których możliwa jest ocena pozycji literackiej, pretendującej do miana podręcznika historii filozofii, tj. pracownika dydaktycznego, studenta i laika (a więc osoby niezaangażowanej w problematykę tej dziedziny). Każdy z wymienionych punktów widzenia wiąże się z różnym poziomem wiedzy filozoficznej, oczekiwaniami wobec lektury, świeżością spojrzenia na przedstawione kwestie czy wymogami dotyczącymi stylu prezentacji niełatwych przecież problemów. Z oczywistych powodów, niniejsza praca ograniczy się do jednej z wymienionych perspektyw (tj. studenckiej), co pozwoli mi na określenie kryterium oceny, które pomimo swojego subiektywnego charakteru, da mi – mam nadzieję – pewien ogólny obraz dzieła, wskazując już na obiektywne walory i mankamenty recenzowanej pozycji. Istotna w tym miejscu wydaje się uwaga, którą Richard Tarnas zamieścił na wstępie jednego ze swoich dzieł:

---

\* Wszystkie odwołania i cytaty z recenzowanej książki bezpośrednio w tekście z podaniem numeru strony.

Taka książka wymaga pewnej intelektualnej elastyczności – ogromnej wyobraźni metafizycznej, umiejętności oglądania świata oczami ludzi innych epok. Trzeba niejako zetrzeć tablicę naszego umysłu i analizować fakty, odrzuciwszy dobrodziejstwo, czy też brzemień utartych sądów i uprzedzeń. [Tarnas 2002, 15]

Zacytowany fragment pozwala na sformułowanie kryterium, którym będę posługiwał się w dalszej części rozprawy – jako narzędziem krytycznej analizy książki Tadeusza Gadacza. Sprowadza się ono do wymienienia kilku czynników mających istotne znaczenie przy odbiorze lektury, a są nimi: wyobraźnia autora – pozwalająca na spójne przedstawienie koncepcji filozoficznej, w sposób, który nie tylko staje się zrozumiały dla czytelnika, lecz wskazuje przy tym na dogłębne zanalizowanie konkretnego problemu; bogactwo perspektyw – a więc umiejętność naświetlenia problemu z wielu stron, co pozwala nam wniknąć tak w jego istotę, jak i w z pozoru nieistotne, lecz konieczne dla pełnego przedstawienia konsekwencje i trudności danego rozwiązania; obiektywizm – wzniesienie się (na ile jest to możliwe) do poziomu „wykładu niezaangażowanego” (tj. ostrożnego w wypowiedaniu jednoznacznych sądów, nie nakłaniającego nas do przyjęcia konkretnej interpretacji myśli). Uważam, że wspomniane elementy należy uzupełnić o jeszcze jeden, który wyróżnia być może perspektywę „studenta” z innych wcześniej przedstawionych. Jest nim „oryginalny styl” – element bez wątpienia najmniej jasny, z uwagi na użycie przymiotnika, który wskazuje na subiektywne preferencje odbiorcy dzieła i nie daje się przenieść na poziom uniwersalnego kryterium oceny. Nie sposób jednak uniknąć tego wymogu, szczególnie w dobie Internetu i masowych środków przekazu – gdy w bogactwie treści domagamy się, by kwestie najistotniejsze zostały zaprezentowane w budzący zainteresowanie sposób, by ich autor nie tylko był wybitnym intelektualistą, lecz również kimś potrafiącym trafić do umysłu odbiorcy i zmusić go do głębszej refleksji.

Gdy na rynku wydawniczym pojawia się nowa pozycja, zasadne jest zadanie sobie pytania o przyczynę podjętej przez autora pracy twórczej. Takie uzasadnienie, znajduje się na pierwszych stronach „Historii filozofii XX wieku – Nurty”:

Jako student, a później nauczyciel akademicki poszukiwałem bezskutecznie podręcznika historii filozofii wówczas niezamkniętego XX wieku. Natrafiałem jednak na prace fragmentaryczne i

niepełne. Dlatego przed paroma laty, zainspirowany przez Wydawnictwo Znak, postanowiłem zrealizować marzenie młodości i napisać dzieło, którego wówczas bezskutecznie poszukiwałem, a które zaspokoiłoby moje dzisiejsze oczekiwania jako nauczyciela akademickiego, a także oczekiwania ówczesne jako studenta. [s. 7]

Widać więc, iż Gadacz stara się w jednej pozycji wydawniczej pogodzić dwie, wymienione przeze mnie perspektywy – pracownika dydaktycznego i studenta filozofii. Trudno też nie przyznać racji autorowi, jeśli chodzi o ocenę obecnego stanu publikacji z zakresu filozofii współczesnej. O ile w kwestiach dotyczących filozofii starożytnej, średniowiecznej i nowożytnej doczekaliśmy się już masy opracowań, o tyle wiek dwudziesty pozostaje pod tym względem dziewiczym terenem, czekającym na analizy historyków. Powody takiego stanu rzeczy są oczywiste i, jak sądzę, trafnie zarysowane przez autora:

Wiek XX był bardzo bogaty w rozmaite nurty, kierunki czy problemy filozoficzne. Jeśli obecnie po XIX wieku pozostało nam kilkunastu filozofów, których myśl jest wciąż aktualna i żywa, to w wieku XX filozofów, których poglądy ciągle budzą zainteresowanie w różnych kręgach jest dwustu (...) Być może zatem potrzebujemy dużo większego dystansu czasowego, który sprawi, że część myślicieli osiągnie poziom klasycyzmu, a inni zostaną zepchnięci w niepamięć. Być może historię filozofii XX wieku należałoby pisać dopiero za sto lat. [ss. 11, 12]

Do kwestii świeżości myśli XX wieku dochodzą również takie czynniki, jak: lepszy dostęp do wykształcenia (w tym równouprawnienie – uzyskiwanie pierwszych doktoratów z filozofii przez kobiety) oraz rozwój mediów (coraz większa liczba filozofów zależnie bądź niezależnie od wartości przekazu merytorycznego, staje się postaciami medialnymi, często zaangażowanymi w kwestie polityki, kultury i sztuki). Wspominany okres czasu niesie za sobą także ogromny postęp nauk szczegółowych (tj. psychologii, socjologii czy pedagogiki), z którymi filozofia pozostawała i po dziś dzień pozostaje w ścisłych relacjach. Tadeusz Gadacz zdaje sobie sprawę z ogromu pracy analitycznej i konieczności posiadania rozległych kompetencji, dla podjęcia się stworzenia podręcznika filozofii XX wieku. Kwestią sporną pozostaje wybór omawianych postaci, czy też ram czasowych podejmowanej tematyki filozoficznej:

Przyjąłem zatem zasadę, by do XX wieku zaliczyć także tych filozofów, którzy co prawda urodzili się, studiowali i publikowali jeszcze w XIX stuleciu, jednak tworzyli także w wieku XX, a nurty i

kierunki, z którymi byli identyfikowani, wyznaczały główne linie rozwoju współczesnej filozofii. Jedyny wyjątek uczyniłem dla Nietzschego, którego lata życia przypadają na XIX wiek, jest on jednak całkowicie i w pełni filozofem współczesnym. Bez Nietzschego nie da się zrozumieć kontynentalnej filozofii XX wieku, zwłaszcza jego drugiej połowy. [s. 15]

Brak wyraźnej polaryzacji myśli XX wieku zmusza autora do podziału pracy badawczej na dwie części – *Nurty* i *Problemy*. Pierwsza z nich – która jest przedmiotem niniejszej recenzji – a w zamierzeniu odnosić się do głównych kierunków filozofii współczesnej (m.in. fenomenologii, hermeneutyki, filozofii życia); druga – do dominującej problematyki tego czasu (tj. filozofii umysłu, kultury, języka etc.).

Sposób charakterystyki przełomu XIX i XX wieku przedstawiony przez Gadacza w dalszej części pracy, wskazuje również na ogólną metodę w tworzeniu podręcznika – a mianowicie próbę podjęcia syntezy dotychczasowych opinii i wybór najtrafniejszych z dostępnych opracowań. Oznacza to, że sam autor nie decyduje się na rozstrzygnięcie spornych kwestii, lecz raczej opiera się na uznanych autorytetach (we wspomnianej kwestii – na autorytecie J.M. Bocheńskiego). Przedstawienie wielu perspektyw oceny – co wyraźniej będzie widać w dalszej części opracowania – postrzegam jako próbę zajęcia stanowiska neutralnego, niezaangażowanego, starającego się oświetlić problem z wielu kierunków, aby nie tylko nie narzucać czytelnikowi konkretnych rozstrzygnięć, lecz pozwolić mu na zrozumienie istoty problemu i zmusić do indywidualnego wysiłku intelektualnego. Sam przełom wieków przedstawiony jest, za Bocheńskim, w sposób skrótowy, lecz zarazem jasny – przez odwołanie się do kryzysu nauk ścisłych (matematyki i fizyki), rozwoju alternatywnych metod poznawczych oraz pojawienia się nowych światopoglądów. I tak autor prowadzi nas od mechaniczycznej fizyki Newtona, przez deterministyczne spekulacje wynikające z koncepcji Demona Laplace’a, aż po zasadę nieoznaczoności Heisenberga czy teorię względności Einsteina, jako krytyki, podmiotu jako niezaangażowanego obserwatora i absolutyzmu poznawczego. Gadacz wyraźnie wskazuje konsekwencje i wzajemne relacje problematyki nauk ścisłych z odpowiadającymi im nowymi nurtami myśli w filozofii, operując przy tym konkretnymi nazwiskami. Choć, jak zaznaczam, jest to omówienie bardzo skrócone, doskonale zarysowuje wzajemne powiązania nauki i filozofii, jak również korzenie

powstania nowych nurtów tej drugiej. Nie brak tu również refleksji nad wydarzeniami historycznymi (np. pierwszą i drugą wojną światową) – jako tymi, które uruchomiły (niczym mechanizm obronny) kierunki w myśleniu współczesnym: egzystencjalizm, personalizm czy filozofię dialogu. Geneza takich rozwiązań obecna jest w zakwestionowaniu oświeceniowej wiary w rozum i ogromnej krytyce budowy systemów filozoficznych uznanych za opresyjne wobec jednostki.

Jeśli chodzi o podział wewnętrzny – w ramach filozofii XX wieku – Gadacz proponuje nałożenie na ten obszar dwóch terminów rodzących opozycje w kręgach filozofów: „prawdy” i filozofii jako „teorii” (które w konsekwencji sprowadzają się do drugiego z nich):

Jest to spór o problem prawdy i filozofii rozumianej jako *theoria*. Zainspirowany stwierdzeniem Leonarda Nelsona („filozofie są albo sokratyczne, albo sofistyczne”), określiłbym ten spór jako odnowioną formę sporu o prawdę między Sokratesem a sofistami. Zarówno hermeneuci, jak i filozofowie ponowoczesności podzielali Nietzscheański perspektywizm, głoszący, że nie ma wyróżnionego punktu (transcendentalny, absolutny podmiot), z którego możliwy jest ogląd całej i absolutnej prawdy. Hermeneuci zakładali jednak w sposób idealizacyjny wspólne centrum tych poznawczych perspektyw. [s. 31]

Tak też, choć w pierwszej połowie XX wieku wciąż odczuwany był wpływ filozofii racjonalistycznej na obecne ówczesznie nurty (neokantyzm, fenomenologia), to już wówczas wyznaczano granicę rozumu, co w drugiej połowie wspomnianego stulecia doprowadziło w konsekwencji, do tzw. „śmierci filozofii”, krytyki myślenia systemowego, negacji pojęcia „całości”, odrzucenia wszelkich ideologii i głębokiego przekonania o opresyjności rozumu (obwinianego o powstanie systemów totalitarnych):

Krytyka myślenia systemowego i pojęcia całości związana była z pozytywnym odkryciem jednostki, osoby, bytu indywidualnego (...) Nie jest to już jednak samotny Kartezjański podmiot, lecz jednostka pozostająca w dialogu, wspólnocie i komunikacji. [s. 34]

Tak zakomunikowaną charakterystykę dwudziestego stulecia, autor uzupełnia o szczegółową analizę związków pomiędzy filozofią a psychologią, socjologią, literaturą, poezją, muzyką, malarstwem czy teologią. Sumienność, z jaką Gadacz przedstawia

zarówno pozytywny jak i krytyczny stosunek pomiędzy wspomnianymi dziedzinami życia i nauki, może być z całą pewnością potraktowana jako zadośćuczynienie moim roszczeniom, przedstawianym jako kryterium krytycznej analizy podręcznika. O ile nie trudno o doszukanie się w dostępnej literaturze pozycji traktujących o związkach psychologii bądź socjologii z filozofią – o tyle, jeśli chodzi o poezję, literaturę czy muzykę, były one na ogół traktowane w formie ciekawostek na marginesach opracowań filozoficznych (szczególnie tych pretendujących do tego, by uchwycić całe bogactwo myśli danej epoki). Nie są to jednak nic nieznaczące uwagi, lecz kwestie, mające elementarne znaczenie dla zrozumienia twórczości filozoficznej danego autora:

Ulubionym poetą Heideggera był Rainer Maria Rilke, który doświadczył poetycko nieskrytości bytu i sprostął jej. Jednak na „dziejowym szlaku bycia” poezja Rilkego pozostaje, według Heideggera, co do rangi i osiągniętych pozycji w tyle za twórczością Hölderlina. Hölderlin nie był dla niego jedynie poetą, lecz tym, który sięga w przyszłość i czeka na Boga. [s. 45]

Ta nowa jakość w prezentacji historii filozofii połączona jest zarówno z wypisami nazwisk autorów zajmujących się badaniami wspomnianego pogranicza filozofii z innymi dyscyplinami, jak i z tytułami konkretnych pozycji o danej tematyce. Ukazuje to znanych filozofów w nowym świetle, wskazującym, że byli oni nie tylko spadkobiercami minionych idei filozoficznych, lecz również osobami o żywym zainteresowaniu kulturą, która odegrała w ich twórczości dużo większą rolę, niż można było podejrzewać.

Autor nie zapomina również o wskazaniu głębokich korzeni współczesnych poglądów filozoficznych z myślą antyczną. W „Źródłach filozoficznych XX wieku” (jednym z rozdziałów wstępu do właściwego wykładu nurtów filozoficznych), Gadacz ukazuje obecność problemów poruszanych m.in. przez presokratyków, Platona, Arystotelesa, Plotyna czy św. Tomasza we współczesnych nurtach filozofii:

Duży wpływ na filozofię współczesną wywarli Plotyn i święty Augustyn. Plotyn głównie na neokantyzm, który z tego powodu, przynajmniej w części, można nazwać nowym rodzajem neoplatonizmu. Natomiast święty Augustyn głównie na filozofię ducha i działania (Blondel), fenomenologię i hermeneutykę, choć odwoływał się do niego także Derrida i Lyotard. [s. 51]

I choć w przytoczonym fragmencie widać, że jest to jedynie hasłowe odwołanie się do klasyków filozofii, pozwala to wyczulić czytelnika zapoznającego się z filozofią współczesną na pewne subtelności danej koncepcji, które mogą zdawać się już czymś znajomym w odniesieniu do posiadanej wiedzy z zakresu filozofii poprzednich epok.

\*\*\*

Po tych – jak sądzę – wyczerpujących uwagach dotyczących metodologii, określenia tła epoki i relacji problemów filozoficznych do dziedzin innych nauk, można przystąpić do głębszej analizy struktury wykładu właściwego – a więc odnoszącego się zarówno do charakteryzacji danego nurtu filozofii jak i jego przedstawicieli. Za przykład posłużę mi tu kierunek zwany „filozofią życia” i jego prekursor - Fryderyk Nietzsche.

Rozdział podzielony jest w tym wypadku na następujące etapy: problemy terminologiczne, inicjatorzy oraz przedstawiciele nurtu, stosunki kontynuacji bądź opozycji do opisywanego kierunku, źródła kulturowe, typologia (podział wewnętrzny nurtu), najważniejsze pojęcia używane przez przedstawicieli tegoż kierunku, oddziaływanie na inne nurty, sylwetki filozofów pominiętych w szerszej charakterystyce filozofii życia. Taki sposób prezentacji pozwala nam przede wszystkim zrozumieć podstawy wydzielenia się tegoż nurtu spośród innych kierunków XX wieku:

Filozofia życia w znaczeniu, o jakim tu mówimy, to nurt filozofii, który zrodził się w Niemczech w drugiej połowie XIX wieku w polemice z pozytywizmem i materializmem, w odpowiedzi na kryzys kultury, będący następstwem krytyki religii i państwa dokonanej w latach czterdziestych XIX wieku przez lewicę heglowską i klęski rewolucji mieszczańskiej w czasie Wiosny Ludów (...) Filozofia życia powstawała w polemice z mechanicystycznym, schematyzującym, matematyczno-racjonalistycznym i statycznym myśleniem, które charakteryzowało filozofię nowożytną, poczynając od Kartezjusza, i ujmowało życie w sposób mechaniczny. [ss. 57, 58]

Szczegółowe uzasadnienie przypisania danego myśliciela do wspomnianego nurtu, odnosi się zarówno do postaci ujętych w ramy opracowania, jak i ich poprzedników. I choć w tym wypadku za prekursora kierunku uznaje się Nietzschego, to Gadacz poświęca sporo miejsca postaci Schopenhauera jako osoby niezwykle znaczącej dla kształtowania się poglądów twórcy koncepcji „woli mocy”. Dużo miejsca poświęca też

autor relacjom filozofii życia do innych kierunków filozofii współczesnej, co pozwala na stworzenie pełnej mapy korespondujących między sobą nurtów myśli XX wieku:

Niezwykle istotny był związek filozofii życia z hermeneutyką, szczególnie widoczny u Diltheya. Życie – głosił Dilthey – dostępne jest jedynie rozumieniu. A filozofia życia, była dla niego hermeneutyką życia. [s. 63]

Również główne terminy tego kierunku filozoficznego spotykają się z wyczerpującym opracowaniem, które pozwala na zrozumienie dominującej interpretacji „życia” przez filozofów wspomnianego kręgu:

Życie nie jest bytem, lecz ruchem, stawaniem się, przepływem. Dlatego ulubionym myślicielem filozofów życia był Heraklit (...). Dla Bergsona istotną cechą życia jest jej twórczość (ewolucja twórcza), a relacja między wolnym czynem a jego przejawem jest taka jaka między artystą a jego dziełem (...). Życie pozostaje dla filozofów życia w opozycji do rozumu (intelektu). Powodowało to oskarżenia o irracjonalizm. [s. 65]

Autor poświęca wiele miejsca mniej znanym postaciom reprezentującym opisywany kierunek filozoficzny – myślicielom, których nie sposób odnaleźć w innych opracowaniach tego typu, co jest z całą pewnością niezwykle przydatną informacją dla studenta, przejawiającego szczególne zainteresowanie danym nurtem i skłonny do zapoznania się z całym wachlarzem poglądów wygłaszanych pod szyldem, dajmy na to, filozofii życia.

Treść wykładu koncepcji Fryderyka Nietzschego zostaje poprzedzona cytatami, które charakteryzują w sposób ogólny myśl niemieckiego filozofa, widzianą oczyma bardziej mu współczesnych myślicieli (Spengler, Jaspers), lecz również tych, którzy mogą ją ocenić z szerszej perspektywy czasu (Gadamer, Bieńkowska). Opinie te obrazują nie tylko „niewczesność” postaci Nietzschego i jego rozwiązań filozoficznych (co również po części usprawiedliwia decyzję Gadacza o umieszczeniu niniejszego filozofa w tej monografii), lecz również niepowtarzalność jego stylu literackiego, czy tragiczny wymiar życia i dzieła myśliciela.

„Życie i dzieło” – kolejny podrozdział – przedstawia w wyczerpujący sposób losy i osiągnięcia twórcze danej postaci – prowadząc nas przez osoby odgrywające istotną



rolę w jej życiu, zainteresowania młodości, studia, najważniejsze publikacje czy wreszcie śmierć Nietzschego. Nie brak tu również mniej bądź bardziej znanych ciekawostek:

Nietzsche zmarł w Weimarze 25 sierpnia 1900 roku. Po jego śmierci Elisabeth [siostra filozofa – przyp. aut] uczyniła z Archiwum miejsce nazistowskiego kultu, a jeszcze przed swą śmiercią w 1935 roku podarowała Adolfowi Hitlerowi laskę spacerową Nietzschego, niczym pastorał nowej wiary. [s. 74]

Szczegółowy wykaz autorów mających wpływ na kształtowanie się światopoglądu Nietzschego znajdziemy w podrozdziale „Inspiracje i konteksty” – analiza ta prezentuje się imponująco, zawiera bowiem długą linię myślicieli od św. Pawła Apostoła, przez Heraklita, Sokratesa, Demokryta, Platona czy Arystotelesa po Rousseau, Lessinga, Hegla, Spencera i Darwina. Część ta jest naszpikowana cytataми z dzieł Nietzschego, nakreślając wyraźny pogląd filozofa wobec znanych mu nurtów myślowych.

Ten sposób prezentacji (polegający na bogatym prezentowaniu wypisów z dzieł myśliciela), znajduje również zastosowanie w podrozdziale „Poglądy”, w którym Gadacz zapoznaje czytelnika z głównymi terminami nietzscheanizmu – tj. tragedia, życie, resentyment, trzy przemiany ducha, nadczłowiek, nihilizm czy śmierć Boga. Pozwala to na zrozumienie podstaw krytyki chrześcijaństwa, jako naczelnego wątku twórczości Nietzschego, fundując jednocześnie czytelnikowi spotkanie ze źródłowymi tekstami filozofa i dając mu okazję do indywidualnej refleksji nad ich treścią.

Ta ciężka praca autora „Historii filozofii XX wieku”, zostaje dopełniona przez „Kontynuację” – końcowy rozdział, przedstawiający nie tylko konsekwencje myśli Nietzschego dla późniejszych kierunków filozoficznych, lecz również jej związek z dokonującymi się przemianami społecznymi:

Społeczno-polityczne oddziaływanie myśli Nietzschego było wielokierunkowe. Z jednej strony była ona wykorzystywana przez ideologów faszystów i nazistów, choć sam Nietzsche uważał mit narodu i rasy za kłamliwy. Poglądami Nietzschego inspirowali się Benito Mussolini, Adolf Hitler i Alfred Rosenberg. Z drugiej strony wywarły one wpływ na poglądy anarchistów. [s. 111]

Podobnie jak w przypadku ogólnej charakterystyki filozofii życia, tak i tutaj – w przypadku wykładu myśli niemieckiego filozofa – Gadacz wskazuje na związek filozofii z innymi dziedzinami życia – literaturą, sztuką, muzyką czy architekturą:

W literaturze oddziałł między innymi na kształtowanie się założeń filozoficznych ekspresjonizmu i futuryzmu (...) Duży wpływ wywarł Nietzsche również na architekturę. Historia związku architektury z recepcją Nietzschego zaczęła się od Petera Behrensa i zbudowanego przezeń domu dla kolonii artystycznej w Darmstademie (...). W muzyce niektóre prace Nietzschego zainspirowały wiele kompozycji lub posłużyły za podkład słowny (między innymi Richarda Straussa *Tako rzecze Zaratustra*, Gustava Mahlera część *III Symfonii*, kompozycje Ludomira Różyckiego, Karola Szymanowskiego, Arnolda Schönberga i Fredericka Deliusa). [ss. 113, 114]

\*\*\*

Aby przejść do ostatecznej oceny pracy Tadeusza Gadacza, należy odpowiedzieć sobie na pytanie o przewagę recenzowanego opracowania myśli XX wieku nad podobnymi wydawnictwami tego typu. Najbardziej popularne pozycje z historii filozofii autorstwa Władysława Tatarkiewicza czy Fredericka Coplestona wydają się być pod względem prezentacji opisywanych w nich filozofów także kompetentnym źródłem wiadomości, choć można zauważyć również ogromną różnicę jakościową. O ile bowiem Tatarkiewicz kładzie duży nacisk na prezentację istotnych pojęć każdej koncepcji filozoficznej, o tyle w pracy tego autora odnajdujemy sztywną strukturę terminologiczną, która jest jedynie namiastką opisywanych poglądów, niedającą czytelnikowi możliwości zgłębienia tego, co kryje się pod widocznym szkieletem myśli. Pod tym względem praca Gadacza jest pozycją „z wyższej półki”, która łączy w sobie pełen obraz terminologii danego nurtu z możliwością obcowania z żywą myślą filozoficzną (generującą problemy, pytania i zmuszającą czytelnika do szukania na nie odpowiedzi). Dokonania Coplestona na tym polu, można już stawiać bliżej naszych oczekiwań, lecz brakuje tam z pewnością tak szerokiej analizy związków filozofii z innymi dziedzinami nauki, życia społecznego, kulturą i sztuką.

Odpowiedź na pytanie o wartość opracowań z zakresu historii myśli dwudziestego stulecia, jest według mnie po części odpowiedzią o znaczenie filozofii w

życiu człowieka. Rola ta zmieniała się z czasem i szukanie na nią odpowiedzi w dziełach klasycznych, mogłoby uchodzić za nieuzasadnioną wiarę w jej pierwotne cele. Można jednak napotkać fragmentaryczną odpowiedź na postawiony problem, w twórczości autorów bardziej nam współczesnych:

Głównym zajęciem w filozofii i nauce powinno być poszukiwanie prawdy. Nie jest celem poszukiwanie uzasadnień; błyskotliwości i pomysłowości same dla siebie są natomiast po prostu nudne. Winniśmy szukać, odkrywać pilne problemy i rozwiązywać je (...). Ale poszukiwanie prawdy jest możliwe tylko wówczas, gdy będziemy mówić jasno i po prostu i unikać zbędnych technikaliów i zawiłości. Uważam, że dążenie do prostoty i klarowności to moralny obowiązek każdego intelektualisty: brak jasności jest grzechem, a pretensjonalność przestępstwem. [Popper 2002, 60, 61]

Status prawdy w filozofii nie jest jednak taki oczywisty, jak chciałby tego Karl Popper. Już po rozwiązaniach Nietzschego, prawda staje się interpretacją a górnotłone żądania szukania prawdy samej, uchodzić mogą często za roszczenia należące do sfery marzeń a nie przedmiotu poważnej pracy naukowej.

Nie to jednak jest interesujące w kontekście przywołanego przeze mnie fragmentu. Mowa tu bowiem o ścisłym związku problemów danej epoki z wysiłkami myślicieli, którzy czerpią z nich inspirację. Trafne zarysowanie tła historycznego, kulturowego czy społecznego jest istotnym momentem dla podjęcia próby charakteryzacji koncepcji filozoficznych. Gdy problem przestaje być abstrakcyjną łamigłówką, która nie wiadomo skąd pochodzi i dokąd prowadzi, a zaczyna wskazywać na realny związek filozoficznych pytań z trudnościami, z jakimi boryka się społeczność danej kultury czy epoki – budzi to zrozumiałe zainteresowanie i zmusza do wysiłku intelektualnego. Tadeusz Gadacz podjął się wskazania takich zależności, co stanowi dla recenzowanej pozycji ogromną wartość. Nie jest to jednak podręcznik, w którym student filozofii odnajdzie gotowe odpowiedzi na stawiane pytania, lecz raczej masę drogowskazów, które poprowadzą go ku różnym opiniom. To, co Popper nazywa „prawdą”, a dla nas bezpieczniej będzie nazwać „wiedzą”, kształtuje się gdzieś między bogactwem przedstawionych interpretacji a indywidualną refleksją czytelnika. Tam

gdzie można zazwyczaj znaleźć definicję – odnajduję cytat, który nie jest kresem podróży po subtelnościach danej koncepcji, lecz dopiero zapowiedzią jej początku.

Wracając do kryterium podanego na początku niniejszej recenzji, warto jest bardziej szczegółowo odnieść się do wartości konkretnych elementów książki. Wyczerpujące omówienie epoki, korzeni filozoficznych danego nurtu oraz jego pozytywne i krytyczne odniesienie do innych koncepcji tak historycznych jak i współczesnych – z którymi można spotkać się we wstępie – należy uznać za doskonałe wprowadzenie czytelnika do właściwego wykładu myśli wybranych postaci. Wskazanie autorów i pozycji wydawniczych rozszerzających zakomunikowane związki filozofii z innymi dziedzinami życia, pozwalają studentowi na głębszą analizę interesujących go wątków – bez konieczności żmudnych poszukiwań literatury. Stąd też można wnosić, że o ile – jak wspomniałem wcześniej – student z jednej strony nie otrzymuje gotowych odpowiedzi i zmuszony jest do samodzielnej pracy nad tekstem, o tyle z drugiej – uzyskuje cenne rady dotyczące pozycji z jakimi winien się zapoznać, aby pogłębić posiadane wiadomości. Staranne przedstawienie różnych perspektyw spojrzenia na omawiane problemy (czy to za sprawą cytatów wprowadzających do wykładu myśli danego filozofa, czy bogactwa wypisów z dzieł omawianego myśliciela), pozwala czytelnikowi na samodzielne wypracowanie poglądu w odniesieniu do poznawanego nurtu. Co można powiedzieć natomiast o „oryginalności stylu” Tadeusza Gadacza? Na ile podręcznik ten potrafi przyciągnąć uwagę studenta? Autor w tym względzie wykazuje się ścisłością myśli, decydując się raczej na niedopowiedzenia aniżeli nadmierne „przegadanie” tematu. Jest tu widoczne wyraźne zaufanie do czytelnika, z ukrytym założeniem iż nauka filozofii nie polega na zapamiętywaniu definicji, lecz na indywidualnej przygodzie z myślą filozofa i poznawaniu istotnych terminów zamieszczonych w zrozumiałym kontekście, co sprawia, że definicja nie jest wyłożona w tekście, lecz następuje jej konstruowanie w umyśle zaangażowanego w poruszaną problematykę studenta. Potraktowanie czytelnika jako mądrego partnera w filozoficznych poszukiwaniach, wynika być może z próby zjednoczenia w książce dwóch wspomnianych na początku perspektyw oceny dzieła – pracownika dydaktycznego i

studenta – i jest to z pewnością punkt mogący przyciągać młodych adeptów tego kierunku do pracy Tadeusza Gadacza.

Podsumowując powyższe rozważania należy podkreślić, że „Historia filozofii XX wieku” nie jest pozycją dla studenta, który liczy na szybkie i niezajmujące uwagi przyswojenie wiedzy z zakresu współczesnych nurtów filozoficznych. Trudno bowiem na stronach omawianego dzieła znaleźć jednoznaczne definicje, proste odpowiedzi czy też kończące się ostateczną konkluzją rozumowanie. W zamian można liczyć na obcowanie z żywą myślą filozoficzną, która nie jest skamieniałą strukturą, lecz płaszczyzną, na której czytelnik spotyka się z wciąż aktualnymi i inspirującymi problemami, które pomimo swojej abstrakcyjnej specyfiki, mogą być – co stara się pokazać autor – bezpośrednio związane ze znanymi nam dziedzinami życia. Tak pojmowana filozofia nie jest już – jak często potocznie się uważa – narzędziem krytyki i podważania każdej opinii (a więc nie tylko sofistyką), lecz przede wszystkim – opowieścią o przygodach rozumu w świecie wypełnionym realnymi problemami, które czekają na zasadne rozstrzygnięcia. Choć może to uchodzić za dość ryzykowny sąd, uważam, że wysiłek podjęty przez Gadacza, niesie za sobą daleko idące pozytywne konsekwencje (wykraczające poza zamierzenia autora) – w postaci stworzenia nowej jakości w ogólnym odbiorze filozofii.

## **BIBLIOGRAFIA**

Popper [2002] – K. Popper, *Wiedza obiektywna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

Tarnas [2002] – R. Tarnas, *Dzieje umysłowości zachodniej*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2002.